

Bożenka – Bracia Figo Fagot

O Boże Boże Boże Bożenko,
Jak mogłaś to robić z cyganem
O Boże Boże Boże Bożenko,
W czym jestem od niego gorszy?

I Jezu Jezu Jezus Maria,
Pękłaś serce moje,
O ja pier, ja pier, ja pier, dolejcie mi wódki,
w szklance utopię smutki.

Nic tak nie boli jak zdrada
Zdrada z cyganem
Baby trzeba pilnować,
Albo się nie denerwować.

Nic tak nie boli jak zdrada,
no chyba, że z cyganką,
Chłopu trzeba dawać,
Albo się nie dziwić.

On bił cię w du, w du, w dużym pokoju,
a Ty mu obciągnęłaś
sweter, bo miał gołe plecy.
Nie chciałaś żeby się zaziębił.

Czy o mnie kiedyś tak zadbałaś?
Nie, a wręcz przeciwnie.
Teraz idę do Barbary,
Na nocne bary bary-bary.

Nic tak nie pachnie jak wódka
no chyba, że z kolegami
Wódkę trzeba żłopać,
a nie z boku stać stać stać stać stać stać

Póki stać mnie będę szalał

I zdrowia nie żałował
Każda dama ma cenę,
Trzeba po prostu pytać,
a nie czaić się z kwiatami...

Nic tak nie wchodzi jak wódka
Wódka pod disco polo,
Disco czesze ...nutą!
A polo ...alkoholo!

Nikt tak nie kradnie jak cygan!
Z cygańskiego taboru,
Wykorzysta ...okradnie
Szukaj wiatru w polu

Myk, myk, myk disco polo
Polo, polo, polo
Myk, myk elegancja, Francja
Dawidy Bankowe.

Myk, myk, myk disco polo,
Polo, polo, polo.
Myk, myk elegancja, Francja,
Dawidy Bankowe.

Myk myk myk myk myk Dawidy myk
Bankowe myk myk myk disco polo
Myk myk myk polo disco Bankowe
Dawidy myk Dawidy myk myk myk.



Słowa: Piotr Połać, Bartosz Walaszek
Muzyka: Piotr Połać, Bartosz Walaszek